

RECENZJE

Janusz Mariański: *W poszukiwaniu sensu życia. Szkice socjologiczno-pastoralne*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1990, s. 374.

Rozległa świadomość człowieka implikuje jego samotność w świecie fenomenów. Uświadomienie sobie własnej samotności pozwala mu natomiast na dostrzeżenie samotności innych. Człowiek rozumie wówczas, że pragnienie sławy i blasku, jakie towarzyszy eksterioryzacji, jest w istocie mało ważnym kaprysem jego materialnej egzystencji. Rozumie on, że posąg jest wewnątrz kamienia, którego nie należy poddawać obróbce. „Odkrycie” posągu jest bowiem możliwe tylko poprzez medytację „spalającą” nasiona nienawiści i pragnień. Już samo dostrzeganie jego konturów pozwala na zrozumienie, gdzie zbiera się kurz.

Zapewne jest to bardzo kontrowersyjny punkt widzenia dla poszukujących egzystencjalnych rozstrzygnięć. Wobec współczesnych zagrożeń technologiczno-ekologicznych pytania o sens życia są jednak stawiane i rozważane powszechnie. Świadczy o tym m.in. wielość nowych publikacji poruszających zagadnienia ludzkiego istnienia. Ostatnio na rynku księgarskim ukazała się książka Janusza Mariańskiego *W poszukiwaniu sensu życia. Szkice socjologiczno-pastoralne*. Autor stawia w niej egzystencjalne pytania i szuka odpowiedzi nie tylko na płaszczyźnie rozważań filozoficznych, ale również w ramach refleksji socjologicznej.

Praca J. Mariańskiego składa się z *Przedmowy* (napisanej przez Janusza Turrowskiego), wstępu, dziewięciu rozdziałów, zakończenia i części bibliograficznej. W pierwszym rozdziale autor przybliżył założenia laickich koncepcji sensu życia (egzystencjalizmu ateistycznego, marksizmu, neopozytywizmu, krytycznego racjonalizmu), zaznaczając, że w koncepcjach tych „pozostaje nie rozwiązany problem śmierci człowieka, indywidualnej i zbiorowej” (s. 52).

Rozdział drugi pracy przypomina religijne koncepcje sensu życia oraz funkcje religii z socjologicznego punktu widzenia. Religia spełnia przede wszystkim funkcję sensotwórczą: „Dostarcza zespołu wartości i norm określających zarówno bieżące ludzkie postępowanie, jak i wyjaśnienie co do znaczenia całokształtu ludzkiej egzystencji. Ofiaruje nową wizję świata i domaga się swoistego przewartościowania uznawanych wartości” (s. 60). W perspektywie religijnej można usensownić wszystko: „zaakceptować zjawisko śmierci, nie lękać się jej a nawet uważać, że myślenie o śmierci ubogaca człowieka i przyczynia się do usensownienia życia” (s. 75). Korresponduje to zatem z materiałem zawartym w rozdziale pierwszym. J. Mariański przeprowadza analizę porównawczą różnych koncepcji życia, aby akceptować stanowisko P. M. Zulehnera. Uważa on, że „świat wiedzy” człowieka, poszerzony o re-

ligijną transcendencję, sprzyja bardziej 'sensowi życia aniżeli „świat wiedzy” człowieka o zredukowanej transcendencji” (s. 81).

W rozdziale trzecim jest rozpatrywany sens życia w ujęciu psychologii i socjologii. Autor zaznacza, że „badania socjologiczne pokazują zróżnicowanie, trwałość i zmienność postaw wobec sensu życia w różnych kategoriach i grupach społecznych” (s. 123).

W czwartej części jest mowa o tradycyjnym i pluralistycznym typie społeczeństwa oraz o miejscu rozważań na temat sensu życia. W sposób widoczny J. Mariański, podobnie jak F. X. Kaufmann, jest niechętny zmianom, jakie przynosi życie w społeczeństwie pluralistycznym. Twierdzi, że problemy sensu życia wiążą się z upadkiem uznania dla wartości podstawowych. Pojawia się jednak pytanie, jaki sens miałoby pisanie książki o sensie życia, gdyby przyszło nam żyć w postulowanym przez Mariańskiego porządku społecznym. Być może żadnego, ponieważ nie byłoby ludzkich dylematów, które najbardziej odzwierciedlają się w poglądach młodzieży, w klimacie jej kryzysu moralnego.

Zresztą *Młodość a sens życia* stanowi tytuł kolejnego rozdziału, w którym autor podaje definicje wartości i antywartości w ujęciu socjologicznym (s. 167). Referuje on również materiał empiryczny z lat osiemdziesiątych. Operuje średnimi statystycznymi uznawanymi wartościami nadających sens życiu w odniesieniu do środowisk miejskich. Mariański podkreśla, że w badaniach nie uwzględnił tzw. grup etosowych. Pomimo to wyniki badań informują, że „problematyka sensu życia nie należy w świadomości młodzieży do »sfery odległej«. Dominują w niej wartości codzienne i konkretne, oscylujące wokół zaspokajania podstawowych potrzeb, natomiast wartości idealne i abstrakcyjne są mało rozbudowane” (s. 222).

W rozdziale szóstym Mariański konkluduje rozważania nad zagadnieniem korelacji postaw wobec religii i sensu życia. Stwierdza on, że młodzież szkolna skłania się zdecydowanie w stronę sensu. Dowiadujemy się tu, że tylko 10% respondentów ujawniło bardzo słabe lub minimalne poczucie sensu życia (s. 250). Zdaniem J. Mariańskiego, wielka w tym zasługa religii, która obecnie jest czymś więcej niż psychologicznym antidotum na lęki idące ze świata rzeczy.

Rozdział siódmy publikacji zawiera dane dotyczące ludzi dorosłych i ich preferencji odnośnie wartości. Ciekawe, że rodzina i jej sprawy uznawane są za najważniejszy składnik w badaniach przeprowadzonych przez autora. „Analiza hierarchii wartości w społeczeństwie polskim wskazuje — według J. Mariańskiego swoisty proces rewaloryzacji rodziny jako miejsca, w którym można znaleźć osobiste zadowolenie, intymność i emocjonalność, czuć się bezpiecznie i odnaleźć sens życia” (s. 272).

W przedostatnim rozdziale autor zastrzega się, że „pozytywne dane wynikające z badań socjologicznych o kształtowaniu się sensu życia wśród młodszego i starszego pokolenia Polaków niezbyt dobrze koresponduje z potocznymi przekonaniem o powszechnym niezadowoleniu z życia, frustracjach, beznadziejności, braku zaangażowania w życie społeczne, skłonnościach do emigracji” (s. 287). Twierdzi jednak, że stresy i załamania psychiczne byłyby jeszcze bardziej powszechne, gdyby zabrakło Kościoła. To bowiem Kościół chroni przed chaosem i anomią jako *heiliger Schild* (s. 310).

Ten esej socjologiczny jest ciekawy nie tylko dla specjalistów z zakresu filozofii, socjologii, lecz także dla osób nie zajmujących się pracą naukową, zastanawiających się nad sensem życia. J. Mariański daje się tu poznać jako erudyta, nie obawiający się formułowania wypowiedzi wartościujących. Sam podkreśla we wstępie, że są one wyrazem jego osobistych przekonań, „brzmieniem” katolicko modulowa-

nego głosu. Jest świadomy niekompletności materiału empirycznego, którym dysponuje, ale pomimo to jego wnioski badawcze są poprawne. Mają one charakter socjotechniczny. Książkę J. Mariańskiego wydano bez opracowania redakcyjnego. Napisana jest ona jednak poprawnie i wystawia autorowi pozytywne świadectwo.

Stawomir Kotłowski

Z zagadnień światopoglądu chrześcijańskiego. Praca zbior. pod red. M. Ruseckiego, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1989, s. 227.

Zagadnienie światopoglądu jednostkowego lub grupowego jest tak dawne, jak egzystencja człowieka w określonej zbiorowości. Kwestie teoretyczne i praktyczne związane ze światopoglądem są ciągle aktualne i bardzo złożone, czego świadomi są autorzy prezentowanego opracowania. Główna idea, w imię której została opracowana prezentowana książka, sprowadza się do różnych wyznaczników i powiązań światopoglądu z podstawowymi wartościami prawdy, dobra i piękna. W praktyce zatem światopogląd jawi się jako wypadkowa elementów psychicznych, społecznych i wychowawczych, co wpływa na jego wybór, akceptację oraz uznanie.

Każdy światopogląd zakłada wszechstronność i przydatność życiową. Nie wszystkim jednak światopoglądy są w jednakowym stopniu popularne i akceptowane. Trzeba się zgodzić z redaktorem tej książki, że „na wybór takiego czy innego światopoglądu wpływa wiele czynników i każdy człowiek ma prawo do osobistego wyboru światopoglądu, który mu najlepiej odpowiada, w którym może się rzeczywiście spełnić jako osoba — jeśli mu faktycznie na tym zależy — to jednak powinny o tym decydować raczej obiektywne i wartości, w świetle których można najwszechstronniej, najgłębiej i najpełniej rozwiązać problemy życiowo go angażujące, i to w ten sposób, by dzięki nim mógł spełnić i zrealizować najgłębsze wymogi i zapotrzebowania swojej ludzkiej natury. Praktyka wskazuje, że zagadnienia te są różnie widziane i rozwiązywane (w sposób religijny i niereligijny mówiąc najogólniej) stąd też istnieje pluralizm światopoglądowy” (s. 8).

Prezentowana książka składa się z czternastu artykułów napisanych przez pracowników Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Pierwszy z nich *Ku pojęciu światopoglądu* autorstwa Mariana Ruseckiego jest poświęcony analizie pojęcia „światopogląd” od strony etymologicznej i różnych jego desygnatów. Jak stwierdza się w tym artykule, istotę każdego światopoglądu stanowi określone poznanie rzeczywistości. Może to być poznanie, które ma charakter zdroworozsądkowy (potoczny), mądrościowy, filozoficzny i religijny. W związku z tym jest ciągle aktualny problem, na ile poznanie czysto naukowe może być podstawą światopoglądu w ścisłym znaczeniu. Wyniki różnych nauk są tu przydatne dla zrozumienia świata, ale tylko jako jeden z jego elementów, który nie może być brany w sposób wyłączny. Nie rozwiązuje on bowiem ogólnych zagadnień światopoglądowych (s. 23).

Inna kwestia sprowadza się do trzech podstawowych pytań i odpowiedzi na nie: 1) skąd wywodzi się rzeczywistość, którą wyjaśnia światopogląd; 2) jaki jest sens istnienia tej rzeczywistości i w jej ramach samego człowieka; 3) jaki jest cel istnienia świata i człowieka. Taki bądź inny światopogląd konstruujemy na podstawie jakości uzyskiwanych odpowiedzi na te pytania. Jest on jednak sprawą osobistego wyboru każdej jednostki ludzkiej.

Artykuł drugi: *Światopogląd człowieka Biblii* autorstwa Jana Szlagi analizuje prągenę światopoglądu chrześcijańskiego, która tkwi w *Pismie Świętym Starego*